

dr Mariola Kuszyk-Bytniewska

UMCS w Lublinie

Dlaczego nie wyszliśmy z Oświecenia?

Tytułowe pytanie w oczywisty sposób nawiązuje do myśli Kanta o Oświeceniu jako „wychodzeniu z zawnionego przez siebie dzieciństwa”. Tak jak dojrzałość może wydawać się naturalnym celem rozwoju duchowego człowieka, tak Oświecenie mogło wydawać się Kantowi naturalnym celem dojrzałej ludzkości. Dziś krytycyzm wykształcony jako siła intelektualna i społeczna właśnie w Oświeceniu zwraca się przeciw niemu samemu. Czy zatem żyjemy w epoce rozumu poróżnionego, czy też nie dość albo wadliwie urzeczywistnionego? Dopóki uznajemy wagę tego pytania, musimy pozostawać w Oświeceniu, jednocześnie będąc już trochę poza nim. Przyjmujemy bowiem jego przesłanki filozoficzne, a zarazem nie akceptujemy jego złudzeń. Idea wychodzenia z Oświecenia to pomysł, w ramach którego odrzuca się sugerowaną w pytaniu dysjunkcję. Zamiast myślenia dysjunktywnego, wykluczającego albo Oświecenie z nas, albo nas z Oświecenia, proponuję przyjrzenie się racjonalnościom ograniczonym jako spełnianych w warunkach post-Oświeceniowych.